

W jakim słowie streszcza się cały zakon?

Miłość

Drodzy o cechach tej miłości ostatnio głosiłem już kilkakrotnie z tego miejsca. I muszę wam się przyznać, że za każdym razem, kiedy wracam do 13 rozdziału listu do Koryntia, do hymnu o miłości jestem pod wrażeniem głębi jego przekazu.

Dziś całe kazanie chcę poświęcić jednej tylko cesze miłości z 1 Kor. 13:7, mianowicie:

MIŁOŚĆ „Wszystko zakrywa”

Przetłumaczone na j. polski słowo zakrywa to w oryginale greckim słowo „stego”, które może zostać przetłumaczone w różny sposób:

„Zakrywać, zatrzymywać, nie przepuszczać, wytrzymywać, znosić, ścierpieć...”

Te pierwsze czasowniki, określające miłość Agape będą stanowiły pierwszy punkt mojej dzisiejszej usługi, mianowicie:

1. Agape wszystko zakrywa, zatrzymuje, nie przepuszcza

Kiedy w piątek wracałem ze szpitala w Zgierzu i jechałem na spotkanie młodzieżowe spadł ulewny deszcz. I wiecie, kiedy przyszedłem na przystanek autobusowy taki przemoknięty, to wiecie co najbardziej ucieszyło mój wzrok? Najpierw dach przystanku autobusowego, a później możliwość jechania autobusem. I choć dalej z okna oglądałem krople deszczu, to wewnątrz autobusu czułem niesamowity komfort, bezpieczeństwo. Dopiero doceniłem przyjemność jazdy w ciepłym, suchym autobusie. Dach tego autobusu zakrył mnie przed deszczem, zatrzymał, nie przepuścił kropli deszczu do środka.

I drodzy tym właśnie jest miłość Agape –

Agape wszystko zakrywa, zatrzymuje, nie przepuszcza, wytrzymuje, znosi, ścierpi...

- dlaczego? Bo kocha!

Tym, który chroni nas przed tym przemoknięciem, przesiąknięciem grzechem tego świata i jego konsekwencjami w wieczności jest sam autor i źródło miłości Agape czyli Chrystus. Tylko przebywając w Jego obecności, tak jak w tym autobusie doświadczamy zatrzymania, zakrycia naszych grzechów przez Chrystusa, tak jak tych kropli deszczu.

To nie przepuszczenie tych kropli deszczu przez szyby i dach autobusu sprawiło, że się nie poniosłem dalszych konsekwencji zamoczenia, zmarznięcia.

Ta miłość Agape, która zatrzymała, zakryła moje i Twoje grzechy przez ofiarę Chrystusa na krzyżu Golgoty sprawiła, że Bóg nie musi odwracać już swojego wzroku ode mnie. Bóg odwrócił już swój wzrok od własnego Syna, kiedy ten wziął na siebie, zakrył, zatrzymał mój i Twój grzech.

Bóg nie musi postrzegać mnie jako grzesznika, ponieważ miłość Agape okryła mnie jakby płaszczem sprawiedliwości.

O objawieniu się tej cechy Agape okrywania, zakrywania moich i Twoich grzechów przez Mesjasza nawiązuje już prorok Izajasz, prorokując w Iz 61:10

10. Ogromnie się wesełę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty.

I drodzy w 4 rozdziale Ew. Łukasza czytamy jak Chrystus przychodzi do Nazaretu, wchodzi do synagogi i dokładnie odczytuje ten fragment z 61 rozdziału prorocstwa Izajasza. I wówczas po odczytaniu tego prorocstwa mówi, że właśnie dziś wypełniło się to Pismo.

Tym samym Chrystus wskazał na siebie samego, jako tego, w którym jest spełnieniem tej cechy miłości Agape, jako tego, który okrył mnie i ciebie tym płaszczem sprawiedliwości, który zakrył moje i Twoje grzechy.

Ale jak wówczas na jego słowa zareagowali ci, którzy byli w synagodze?

Czytamy, że zezłościł się, wypchnęli Jezusa za miasto, na szczyt góry i chcieli go strącić w dół.

I jak wówczas Jezus zareagował?

Wówczas Jezus swoją reakcją wskazuje na głębię tej miłości Agape, miłości, która wszystko zakrywa, miłości oddanej w liście do Koryntian greckim słowem „stego”, mianowicie:

że ta miłość zakrywająca grzechy, jednocześnie wszystko wytrzymuje, znosi.

I to prowadzi nas do kolejnego objawienia znaczenia stwierdzenia, że Agape wszystko zakrywa. I to znaczenie prowadzi nas do drugiego punktu dzisiejszych rozważań nad znaczeniem tej cechy, mianowicie

2. Agape wszystko wytrzymuje, znosi, ścierpi.

Drodzy naśladowcy Chrystusa, czy zdajemy sobie sprawę, że Jemu była dana wszelka moc na niebie i na ziemi?

I ten Wszechmocny pozwala się wypchnąć za miasto Nazaret, aby Go strącić w dół, Na innym miejscu pozwala, aby zgrała z mieczami i kijami pojmała go w ogrodzie Getsemane,

Później ten Wszechmogący pozwala, aby Go bito, opluwano i wyśmiewano, W końcu pozwala, aby przybito Go do krzyża i dalej szydzono z konającego.

Bardzo dokładnie nawiązuje do tego, ap. Piotr w 1 Piotra 2:22-23:

22. On grzechu nie popełnił ani nie znaleziono zdrady w ustach jego;

23. On, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczał sprawę temu, który sprawiedliwie sędzi;

Dlaczego ten Wszechmogący w Agape chciał wszystko wytrzymywać, znosić, ścierpieć?

Zauważmy, że był gotów do rezygnowania ze swojej dumy, chwały, pozycji, racji, jeżeli tylko mogło to przysłużyć się celowi zbawienia ludzkości, zakrycia naszych grzechów.

Ta rezygnacja z własnych racji dla dobra ogółu, dla dobra Kościoła, dla dobra Zboru to objaw miłości, która wszystko jest w stanie znieść, wytrzymać, ścierpieć.

Ale ja tego brata czy tej siostry po prostu nie cierpię!

Ale ja tego nie zniosę, jeśli w małżeństwie, w rodzinie, w zborze nie będzie tak, jak ja chcę!

Agape wszystko znosi, ścierpi, wytrzymuje.

I to praktyczne zastosowanie miłości Agape widoczne jest nie tylko w postawie Jezusa, ale i apostołów, mianowicie ap. Paweł używa tego samego greckiego słowa znosić, wytrzymywać w *1 Kor. 9:12*, gdzie czytamy tak:

Jeżeli inni roszczą sobie prawo do was, czemuż raczej nie my? Myśmy jednak z tego prawa nie skorzystali, ale wszystko znosimy, aby żadnej przeszkody nie stawiać ewangelii Chrystusowej.

O jakim prawie pisze ap. Paweł? Otóż w wersetach następnych apostoł pisze:

1 Kor. 9:13-14

13. Czy nie wiecie, że ci, którzy służbę w świątyni sprawują, ze świątyni żyją, a którzy przy ołtarzu służą, częśćkę z ołtarza otrzymują?

14. Tak też postanowił Pan, ażeby którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyli.

Prawo otrzymywania wynagrodzenia za służbę zwiastowania to nie ludzkie, a Boże prawo.

I z listu do Koryntian wynika, że zbór wspierał materialnie innych głosicieli Bożego Słowa.

Ale apostoł pisze, że on jest gotów z tego zrezygnować, zamiast walczyć o swoje prawo do otrzymywania wynagrodzenia za służbę.

Chrześcijanom jednak o wiele łatwiej i chętniej przychodzi rezygnacja ze swoich obowiązków, niż ze swoich praw i racji.

Agape wszystko znosi, ścierpi, wytrzyma.

Czy naprawdę chcesz takiej zmiany w swoim życiu? Czy naprawdę chcesz, aby taka miłość w tobie się rozwijała?

To pytanie czy naprawdę chcesz takiej Agape jest pytaniem czy naprawdę chcesz Chrystusa w swoim życiu, bo to On jest Agape!

Drodzy, tak trudno jest wszystko znosić i wszystkich ścierpieć w życiu, że aż chciałoby się zapytać, czy jest jednak coś czego nie muszę znosić, wytrzymywać?

Czy jest coś, czego nie muszę znosić, wytrzymywać?

I drodzy to pytanie prowadzi nas do trzeciego punktu dotyczącego znaczenia stwierdzenia, że „miłość wszystko zakrywa”, mianowicie, że:

3. Miłość potrafi wszystko znieść, wytrzymać oprócz własnej bierności w dodawaniu otuchy i utwierdzaniu Zboru w wierze.

To znaczenie miłości Agape możemy zauważyć w liście, który ap.Paweł kieruje do zboru w Tesalonice, mianowicie w

1 Tes. 3:1-5 czytamy:

- 1. Przeto, nie mogąc tego dłużej znieść, postanowiliśmy pozostać sami w Atenach,*
- 2. I wysłaliśmy Tymoteusza, brata naszego i współpracownika Bożego w zwiastowaniu ewangelii Chrystusowej, aby was utwierdził w waszej wierze i dodał wam otuchy,*
- 3. Żeby się nikt nie chwiał w tych uciskach. Sami bowiem wiecie, że takie jest nasze przeznaczenie.*
- 4. Albowiem gdy byliśmy u was, przepowiadaliśmy wam, że będziemy uciskani, co się też stało, jak wiecie.*
- 5. Dlatego i ja, nie mogąc tego dłużej znieść, wysłałem go, aby się dowiedzieć o wierze waszej, czy aby czasem nie zwiódł was kusiciel, a praca nasza nie poszła na marne.*

Drodzy dwa razy jest użyte w tym fragmencie to samo greckie słowo „stego”, które oznacza znosić, wytrzymywać, zakrywać, ścierpieć.

Zobaczmy miłość wszystko znosi, wytrzymuje, a tutaj ap.Paweł nie jest w stanie czegoś konkretnego znieść, czego?

Otóż odpowiedź znajdujemy w poprzednim rozdziale, gdzie czytamy tak:

1 Tes. 2:18

18. Dlatego chcieliśmy przyjść do was, ja, Paweł, i raz i drugi, ale przeszkodził nam szatan.

Całym sercem ap.Paweł pragnął przyjść do Zboru w Tesalonice, w którym kiedyś był napominając, zachęcając, troszcząc się, modląc się o ten Zbór, a teraz kiedy chciał przyjechać do tego Zboru, aby znów to samo czynić, to nagle natrafia na przeszkody i nie może tego zcierpieć, wytrzymać, znieść.

Cóż czyni:

- po pierwsze pisze do tego Zboru list, w którym zachęca do trwania w Panu, pociesza Zbór tym, że Chrystus przyjdzie po raz drugi, napomina do życia w czystości i uświęceniu i modli się;
- po drugie ap.Paweł modli się o ten Zbór,
- po trzecie ap.Paweł nie mogąc znieść tego, że nic nie wie o rozwoju wiary tego Zboru, posyła do tego Zboru Tymoteusza, który ma co uczynić:

1 Tes. 3:2

2. I wysłaliśmy Tymoteusza, brata naszego i współpracownika Bożego w zwiastowaniu ewangelii Chrystusowej, aby was utwierdził w waszej wierze i dodał wam otuchy,

Czy kochasz swój Zbór miłością Agape?

Czy potrafisz znieść, wytrzymać własną bierność w dodawaniu otuchy i utwierdzeniu Zboru w wierze?

Agape wszystko wytrzymuje oprócz własnej bierności.

Ponad rok temu brat Wilhelm poszedł na emeryturę. Czy ma prawo do emerytury, do odpoczynku w służbie?

Na pewno tak.

Ale zanim przeprowadzili się do Głowna to wskazali na cel, dla którego to robią, mianowicie:

Aby zachęcać, dodawać otuchy Kościołowi Pańskiemu w Głownie, modlić się o nasz Zbór.

I dokładnie to samo czyni ap. Paweł.

Miłość Agape wszystko znosi, ale nie mogłaby znieść bierności w miłości nawet na emeryturze.

Chrystus jest tutaj największym przykładem miłości, która wszystko wytrzymuje i wszystko poświęca. On nie chciał być biernym w miłości siedząc sobie na tronie w niebie i patrząc jak cała ludzkość zmierza do piekła.

On wiedział, że żadne przestrzeganie zakonu, dobre uczynki nie zakryją, nie zmarzą moich i Twoich grzechów.

Miłość ma moc na zawsze zakryć grzechy pojedynczej osoby, jak i całego tłumu, ale jest pewien warunek.

Mianowicie, kiedy po kazaniu ap. Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy zgromadzony tłum był poruszony to zapytał apostołów:

Dz. Ap. 2:37b-38

„Co mamy czynić, mężowie bracia?”

A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego.”

I to wezwanie prowadzi nas do ostatniego punktu dzisiejszego kazania, mianowicie

4. Aby miłość Agape trwale wszystko zakryła w Twoim życiu musi coś zostać w nim odkryte i oczyszczone

Otóż czasownik, który użył ap. Paweł na określenie, że miłość wszystko zakrywa to grecki czasownik „stego”, który pochodzi od rzeczownika „stege”, który oznacza po prostu „dach”

Dach rzeczywiście wszystko zakrywa i dobrze jest mieć dach nad głową, nawet dach autobusu podczas deszczu, o którym wspominałem na początku kazania.

Ale drodzy ten rzeczownik „stege” czyli dach, zakrycie, przykrycie został użyty we fragmencie, który ilustruje nam uzdrowienie paralityka.

Ta historia została zapisana w Ew. Mar. 2:2-5, gdzie czytamy:

2. *I zeszło się wielu, tak iż się i przed drzwiami już pomieścić nie mogli, a On głosił im słowo,*

3. *I przyszedli do niego, niosąc paralityka, a dźwigało go czterech.*

4. *A gdy z powodu tłumu nie mogli do niego się zbliżyć, zdjęli dach nad miejscem, gdzie był, i przez otwór spuścili łożo, na którym leżał paralityk.*

5. *A Jezus, ujrzawszy wiarę ich, rzekł paralitykowi: Synu, odpuszczone są grzechy twoje.*

Aby nastąpiło odpuszczenie czyli to zakrycie grzechów paralityka przez Chrystusa musiało nastąpić pewne odkrycie.

To zakrycie, dach domu musiał zostać zdjęty. Jezus ujrzał wiarę i zakrywa, znosi całą listę grzechów tego paralityka.

Ale, co musiało się wydarzyć, aby Chrystus mógł to uczynić?

Otóż ta miłość, która zakryła grzechy najpierw musiała obnażyć grzesznika. Najpierw paralityk musiał zechcieć być przyniesiony do Jezusa, Jezus musiał ujrzeć chęć zaufania Jemu i wówczas trwale odpuszcza grzechy.

Czy odkryłeś już przed Jezusem swoje serce?

Czy wyznałeś Mu, że jesteś grzesznikiem i potrzebujesz odpuszczenia?

A jeśli jesteś człowiekiem nowonarodzonym to -

Czy zakryłeś, zatrzymałeś innych grzechy wobec Ciebie?

Czy wytrzymujesz, znosisz własne uniżenie, rezygnację ze swego dla dobra Kościoła jak Chrystus?

Czy wszystko znosisz oprócz własnej bierności w trosce o duchowy i liczebny rozwój Zboru?

Czy zanim oczekujesz od Boga zakrycia Twoich grzechów, odkryłeś przed Nim swoje serce i poprosiłeś o oczyszczenie?

To istotne pytania związane z punktami, które dziś omawialiśmy.

Niechaj w sercu każdego z nas mieszka miłość, która wszystko zakrywa.

Jak czytamy w 1 Piotra 4:8

Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdyż miłość zakrywa („Kaluptei”) mnóstwo grzechów.

Amen